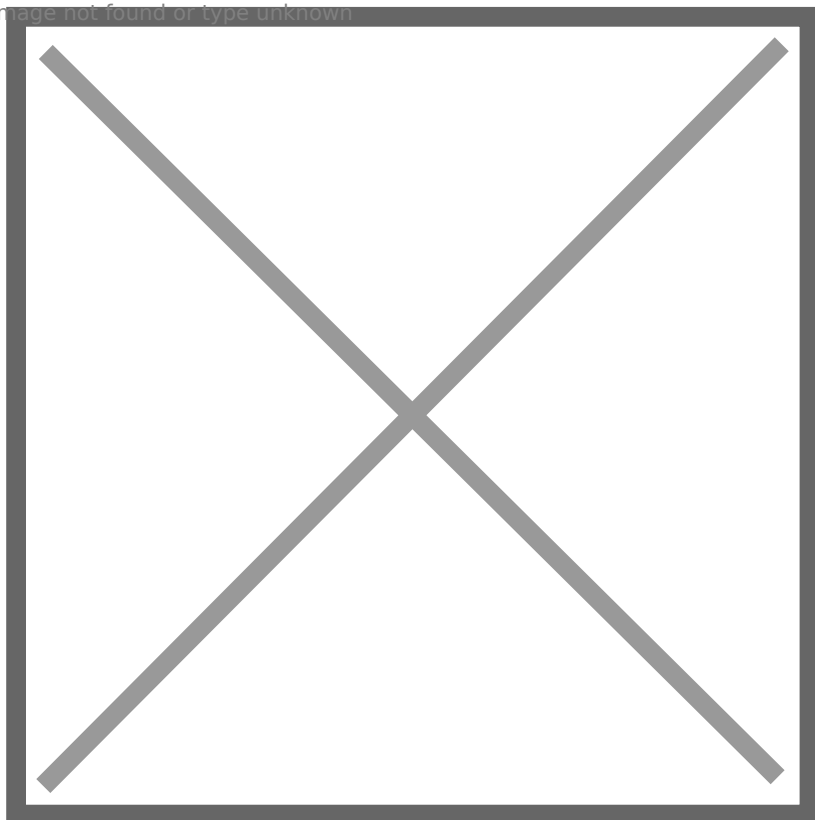


Kradzież silników z bazy lotniczej

#Lotnictwo wojskowe 20 grudnia 2009

Z bazy lotnictwa wojskowego Malezji zginęły silniki GE J85 warte blisko 15 mln dolarów. Prawdopodobnie ukradziono je z myślą o sprzedaży w Ameryce Południowej.

Image not found or type unknown



Silniki odrzutowe z dopalaczami General Electric GE J85-21A zginęły w ubiegłym roku z bazy Sungai Besi. Śledztwo żandarmerii w tej sprawie rozpoczęło w grudniu 2008 w efekcie rutynowej kontroli. W styczniu 2009 okazało się, że w kradzież zamieszane są co najmniej 4 osoby mieszkające w pobliżu bazy. Wartość ukradzionych silników (nie podano ich liczby, być może chodzi tylko o jeden egzemplarz) oszacowano na

50 mln ringgitów (14,5 mln USD).

Silniki GE J85-21A napędzają lekkie myśliwce F-5E Tiger II i rozpoznawcze RF-5E Tigereye. Fakt kradzieży dopiero po roku od rozpoczęcia śledztwa potwierdziło dowództwo malajskich wojsk lotniczych. Poinformował o tym wczoraj *New Straits Times*. Według prowadzących równoległe śledztwo żandarmerii i policji, która została poinformowana w styczniu 2009, silniki mogły zostać ukradzione z myślą o czarnorynkowej sprzedaży w Ameryce Południowej lub na Bliskim Wschodzie. Wraz z silnikami zaginęła dokumentacja eksploatacji i obsługi, potrzebna do ich dalszego użytkowania.

Wśród 4 osób zamieszanych w kradzież są pracownicy bazy, a także cywile, którzy mieli pośredniczyć w sprzedaży silników. Według dowódcy wojsk lotniczych Malezji, gen. Tan Sri Azizana Ariffina, policję poinformowano właśnie po odkryciu udziału cywilów w procederze.

Na razie nie wiadomo, jak kontenery z silnikami i częściami do nich wywieziono z bazy. Śledczy podejrzewają, że transport najpierw trafił do Europy, a dopiero później do kraju docelowego. Minister obrony Malezji, Datuk Seri Dr Ahmad Zahid Hamidi mówi, że silnik J85, który zaginął w 2007 trafił w ręce międzynarodowej kompanii handlowej z Ameryki Południowej. Silnik został wówczas wysłany do przeglądu, z którego nie wrócił do bazy. Być może tym razem złodzieje zastosowali podobną procedurę. Minister zapowiedział ulepszenie systemu kontroli w bazie.

Silniki GE J85 są bardzo popularne na rynku wtórnym. Używane są nie tylko do napędu samolotów, ale też eksperymentalnych pojazdów lądowych, a także w generatorach prądu itp. Silnikiem tego typu był napędzany demonstrator samolotu szkolnego EM-10 Bielik. ITWL w propozycji modernizacji samolotu TS-11 Iskra też rozważa zastosowanie silnika J85.



Silniki odrzutowe z dopalaczami General Electric GE J85-21A zginęły w ubiegłym roku z bazy Sungai Besi. Śledztwo żandarmerii w tej sprawie rozpoczęło w grudniu 2008 w efekcie rutynowej kontroli. W styczniu 2009 okazało się, że w kradzież zamieszane są co najmniej 4 osoby mieszkające w pobliżu bazy. Wartość ukradzionych silników (nie podano ich liczby, być może chodzi tylko o jeden egzemplarz) oszacowano na 50 mln ringgitów (14,5 mln USD).

Silniki GE J85-21A napędzają lekkie myśliwce F-5E Tiger II i rozpoznawcze RF-5E Tigereye. Fakt kradzieży dopiero po roku od rozpoczęcia śledztwa potwierdziło dowództwo malajskich wojsk lotniczych. Poinformował o tym wczoraj *New Straits Times*. Według prowadzących równoległe śledztwo żandarmerii i policji, która została poinformowana w styczniu 2009, silniki mogły zostać ukradzione z myślą o czarnorynkowej sprzedaży w Ameryce Południowej lub na Bliskim Wschodzie. Wraz z silnikami zaginęła dokumentacja eksploatacji i obsługi, potrzebna do ich dalszego

użytkowania.

Wśród 4 osób zamieszanych w kradzież są pracownicy bazy, a także cywile, którzy mieli pośredniczyć w sprzedaży silników. Według dowódcy wojsk lotniczych Malezji, gen. Tan Sri Azizana Ariffina, policję poinformowano właśnie po odkryciu udziału cywilów w procederze.

Na razie nie wiadomo, jak kontenery z silnikami i częściami do nich wywieziono z bazy. Śledczy podejrzewają, że transport najpierw trafił do Europy, a dopiero później do kraju docelowego. Minister obrony Malezji, Datuk Seri Dr Ahmad Zahid Hamidi mówi, że silnik J85, który zaginął w 2007 trafił w ręce międzynarodowej kompanii handlowej z Ameryki Południowej. Silnik został wówczas wysłany do przeglądu, z którego nie wrócił do bazy. Być może tym razem złodzieje zastosowali podobną procedurę. Minister zapowiedział ulepszenie systemu kontroli w bazie.

Silniki GE J85 są bardzo popularne na rynku wtórnym. Używane są nie tylko do napędu samolotów, ale też eksperymentalnych pojazdów lądowych, a także w generatorach prądu itp. Silnikiem tego typu był napędzany demonstrator samolotu szkolnego EM-10 Bielik. ITWL w propozycji modernizacji samolotu TS-11 Iskra też rozważa zastosowanie silnika J85.